

"List do Efezjan" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Peter S. Williamson. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2022

Błogosławienie Boga za wszelkie duchowe dobrodziejstwa Ef 1,1-14

Hymn uwielbienia na początku **Listu do Efezjan**, jak majestatyczna uwertura przed symfonią, rozbudza nasze oczekiwania co do dalszej treści, sygnalizując wielkie tematy zbawienia i nadając ton całemu listowi. Wzniosłość tych prawd wzbudza podziw dla niezwykłego planu Bożego.

Streszczenie błogosławieństwa (Ef 1,3)

NT: 2 Kor 1,3; 1 P 1,3

KKK: znaczenie „błogosławieństwa”, 1078-1079; Bóg ukazany jako Ojciec Syna, 240

Lekcjonarz: 1,3-6.11-12: uroczystość Niepokalanego Poczęcia, teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie; 1,3-10.13-14: inicjacja chrześcijańska poza Wigilią Wielkanocną; 1,3-14: konsekracja dziewic i profesja zakonna

[1,3] Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napelnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie.

To początkowe zdanie zawiera niezwykłą deklarację. Wychwala (błogosławi) Boga Ojca za to, że już obdarzył nas, chrześcijan, wszelkim błogosławieństwem nieba!

Każde słowo tego stwierdzenia wymaga dalszej analizy.

Zamiast zwracać się do Boga jako do „Króla Wszechświata” czy „Boga Izraela”, zgodnie ze zwyczajem z błogosławieństw żydowskich, błogosławieństwo to rozpoznaje w Bogu „Ojca” Pana naszego, Jezusa Chrystusa (jak w 2 Kor 1,3 i 1 P 1,3).

Od chwili śmierci i zmartwychwstania Jezusa chrześcijanie nie mogą myśleć o Bogu w oddzieleniu od Jezusa, a o Jezusie inaczej jak o Synu Bożym.

Sam Jezus jest opisany w szczególny sposób jako „nasz Pan”. Zaimek dzierżawczy „nasz” przekazuje ciepło wzajemnej przynależności, a słowa „Pan” i „Chrystus” wyrażają poczucie naszej odpowiedzialności przed Nim.

Paweł lubi wyrażenie „nasz Pan”; używa go dwanaście razy w Liście do Rzymian, dziesięć razy w Pierwszym Liście do koryntian i pięć razy w Liście do Efezjan.

Paweł zwykle dopełnia zwrot „nasz Pan” Jego imieniem i tytułem: „Jezus Chrystus”.

Jezus jest tym, kogo chrześcijanie uznają za naszego Pana i Mesjasza, okazując Mu posłuszeństwo. Wymawianie Jego imienia pobudza pobożność wśród tych, którzy Go znają.

Paweł podaje teraz **powód wielbienia Boga**: ponieważ napełnił nas błogosławieństwem.

Jest to świadoma gra słów, wykorzystująca różne znaczenia słowa „błogosławić”.

Zarówno czasownik „błogosławić” (**eulogeo**), jaki i rzeczownik (**eulogia**) są spokrewnione z pierwszym słowem zdania: „**Niech będzie błogosławiony (eulogetos) Bóg**”.

Kiedy ludzie błogosławią Boga, uwielbiają Go. Kiedy błogosławi Bóg, udziela jakiegoś dobra.

Tekst mówi, że Bóg napełnia nas błogosławieństwem w Chrystusie.

Wyrażenie „**w Chrystusie**” (en Christo) występuje w Liście do Efezjan bardzo często; jeśli uwzględnimy równoznaczne mu frazy, takie jak „w Nim”, to występuje jednaście razy tylko w początkowym błogosławieństwie.

W oryginale greckim zwrot ten zajmuje pozycję emfatyczną na końcu zdania składowego, podkreślając, że całe to błogosławieństwo zstępuje na nas dzięki naszej relacji z Mesjaszem.

Paweł mówi, że Bóg obdarza nas wszelkim błogosławieństwem duchowym (**pneumatike**). Choć są to błogosławieństwa przynoszące korzyści duchowi, czy też wewnętrznemu ja – a nie błogosławieństwa cielesne czy materialne – przymiotnik „duchowy” odnosi się tutaj przede wszystkim do Ducha Świętego, za pośrednictwem którego te błogosławieństwa na nas spływają.

Potwierdza to fragment 1,3-14, którego punktem kulminacyjnym jest stwierdzenie, że **chrześcijanie otrzymują Ducha Świętego jako zadatek naszego przyszłego wiecznego dziedzictwa**.

Pierwszy werset antycypuje zatem trynitarną strukturę całego błogosławieństwa.

Tło biblijne: „w Chrystusie”

Chociaż istnieją też subtelne odmiany, w **Liście do Efezjan** możemy wyróżnić dwa podstawowe znaczenia greckiego zwrotu **en Christo**.

Po pierwsze, może on mieć znaczenie **instrumentalne**: coś dzieje się **przy pomocy** Chrystusa, dzięki Jego działaniu lub woli, a zwłaszcza przez jego śmierć i zmartwychwstanie.

Po drugie, wyrażenie to może oznaczać miejsce w sensie **metaforycznym**: ktoś lub coś istnieje w sferze Chrystusa, w zjednoczeniu z Nim.

Paweł poucza, że chrześcijanie dostępują zjednoczenia z Jezusem przez wiarę i chrzest (Rz 6,3-5; 2 Kor 5,17; Ga 2,20). Umieramy z Jezusem, zostajemy razem z Nim wskrzeszeni i żyjemy teraz w rzeczywistym zjednoczeniu duchowym z Nim (1 Kor 6,17). Nowy Testament opisuje chrześcijańskie zjednoczenie z Chrystusem jako nasze życie w Nim, jako życie Chrystusa w nas (Ga 2,20; Kol 1,27) oraz trwanie w sobie nawzajem (J 15,1-7). To duchowe zjednoczenie z Chrystusem jest tak rzeczywiste, że wszyscy chrześcijanie łącznie uważani są za Ciało Chrystusa (1 Kor 12,13.27).

Wierzący na ziemi są widzialnym i dotykaldym przejawem obecności Chrystusa.

W niektórych wypadkach użycia zwrotu **en Christo** zamierzony jest zarówno aspekt **instrumentalny**, jak i **miejsca**.

Paweł pisze, że błogosławieństwa są przez nas otrzymane na wyżynach niebieskich.

„**Wyżyny niebieskie**” dotyczą tutaj sfery boskiej, w której zamieszkuje Bóg, gdzie Jezus zasiada na tronie (1,20-21) i gdzie chrześcijanie już w pewnym sensie zasiadają na tronie razem z Nim (zob. 2,6).

Niebo mieści się poza zamieszkiwanym przez nas światem materialnym, w wymiarze wykraczającym poza czas i przestrzeń naszego świata (zob. Hbr 9,11-12).

Werset 1,3 zawiera niezwykle stwierdzenie, że **Bóg błogosławi chrześcijan w każdy możliwy sposób przez to, co czyni Chrystus, łącznie z udzieleniem nam Ducha Świętego i zjednoczeniem nas z Jezusem, który zasiada na tronie w niebiosach**.

To dobrodziejstwo **już** zostało udzielone i zaczęliśmy go doświadczać.

Ojcowski plan zbawienia (Ef 1,4-6)

NT: Rz 8,14-16.28-30; Ga 4,5-6; Ef 5,27; Kol 1,13.22

KKK: Kościół jako święty i nieskalany, 865,1426; przybranie za dzieci w Synu, 2782; pełen łaski plan Boży, 257

Pozostała część początkowego błogosławieństwa Pawła wylicza główne dobrodziejstwa, którymi Bóg nas obdarzył w Chrystusie, w kolejności ich pojawiania się. Są to dobrodziejstwa, z których chrześcijanie już zaczęli korzystać, chociaż ich pełni doświadczymy dopiero w chwili powrotu Chrystusa.

Po pierwsze, Paweł sięga wstecz, przed początek czasu, do pierwotnego zamysłu Ojca.

[1,4] W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed jego obliczem. Z miłości

Pierwszym błogosławieństwem Bożym jest to, że **Bóg nas wybrał**.

Jedną z najważniejszych nauk starotestamentalnych jest nauka o wybraniu – Bóg wybrał potomków Jakuba, zwanego także Izraelem, aby byli Jego narodem spośród wszystkich narodów ziemi, i dlatego Izrael jest nazywany „wybranym” ludem Boga (Pwt 7,6).

Nowy Testament naucza, że także chrześcijanie są wybranym ludem Pana, Jego „wybranymi” (Rz 8,33; 2 Tm 2,10; 1 P 2,9).

Jednakże nasz wybór nie opiera się na fizycznym pochodzeniu od określonego przodka, lecz wynika z bycia w Nim, to znaczy naszego zjednoczenia z Jezusem, „wybranym” Boga par excellence:

Oto mój Sługa, którego podtrzymuje, wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodowi Prawo (Iz 42,1; zob. także 41,9; 49,7).

Te słowa mówiące o Słudze Pańskim wypełniły się w Mesjaszu, Jezusie (Mt 12,18; Łk 9,35; 23,35).

Decyzja Boga, żeby włączyć jako „wybranych” każdego z nas, zjednoczonych z Chrystusem przez wiarę i chrzest, zapadła przed założeniem świata, to znaczy przed stworzeniem.

Na koniec ogłoszony zostaje cel wybrania nas przez Boga, mianowicie, **abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem**¹.

Bóg pragnął, abyśmy byli ludźmi odpowiednimi do przebywania w jego obecności.

Słowa „święci i nieskalani” wywodziły się pierwotnie z języka kultycznego i ofiarniczego, a nie ze słownictwa związanego z postępowaniem moralnym.

Każda osoba lub rzecz, która ma się znajdować w obecności Boga, „przed Jego obliczem”, musi być doskonała, „bez skazy”, „nieskazitelna” (JB).

W języku łacińskim odpowiada temu słowo **immaculatus**, od którego pochodzi angielski przymiotnik **immaculate**, „niepokalany”.

Tak więc w Starym Testamencie zarówno zwierzęta wybrane na ofiarę, jak i kapłani, którzy je składali w ofierze, musieli być wolni od wszelkich wad fizycznych (Wj 12,5; Kpł 21,17-21).

Nawet dzisiaj do użytku liturgicznego w Kościele wybieramy szaty, kielichy i inne święte przedmioty o jak najwyższej jakości.

W Biblii podstawowe znaczenie słowa „święty” to nie „pełen cnót”, ale „oddzielony” od tego, co zwyczajne lub świeckie, przeznaczony dla Boga, który sam jest „święty” i transcendentny.

Starożytni Izraelici, a w mniejszym stopniu także poganie, mieli poczucie, że

Bóg jest całkowicie inny od nas i przestrzegali wyszukanych rytuałów w nadziei zasypania nieprzekraczalnej przepaści między tym, co tylko ludzkie i świeckie, a tym, co boskie i święte.

Zarówno Stary, jak i Nowy Testament stwierdzają, że ludzie muszą doznać oczyszczenia, by przebywać w obecności świętego Boga.

Paweł objaśni, jak to się dzieje, że chrześcijanie stają się „święci i nieskalani”, w. 5,25-27).

W najstarszych religiach kult – sposób, za pomocą którego zdobywano i potwierdzano przychyłność Boga – oraz etyka były dwiema oddzielnymi i niepowiązanymi ze sobą sferami.

W judaizmie i chrześcijaństwie pojawia się jednak między nimi ważna relacja.

Począwszy od Tory, Bóg ukazuje jasno, że powołanie Izraela do bycia „królestwem kapłanów” (Wj 19,6), ludem uprawnionym do przebywania w jego obecności, pociąga za sobą postępowanie etyczne, odpowiadające naturze Boga.

¹ W RSV i NRSV mniej dokładnie: „niewinni” zamiast „bez skazy”. [W Biblii Paulistów: „święci i nieskalani w miłości” – przyp. tłum.].

„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19,2).

Świętość jest niemożliwa dla tych, którzy dopuszczają się niesprawiedliwego lub niemoralnego postępowania. Godny przyjęcia kult cechuje natomiast sprawiedliwość i czystość seksualna.

Paweł zajmie się tematem postępowania w dalszej części listu, natomiast tutaj mówi po prostu, że Bóg przez całą wieczność pragnął, abyśmy w jakiś sposób stali się „święci i nieskalani przed Jego obliczem”.

[1,5] Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

Następne zdanie objawia motyw, jakim kierował się Bóg, wybierając nas – to miłość ojcowska pociągnęła Go do przybrania nas za swoje dzieci: Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów.

W stwierdzeniu, że Bóg „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów”², nacisk pada nie na prawną procedurę adopcji, ale na jej skutek, to znaczy fakt, że stajemy się członkami rodziny Boga, Jego synami i córkami³.

Bóg zapragnął to osiągnąć poprzez Jezusa Chrystusa -w jedyny sposób, w jaki ludzie mogą naprawdę stać się dziećmi Bożymi.

Chociaż Księga Rodzaju przedstawia ludzi jako Boże potomstwo, ponieważ zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1-2; zob. Łk 3,38), grzech poważnie naruszył tę relację (zob. 2,3).

Kiedy Nowy Testament mówi o stawianiu się dziećmi Bożymi, to dotyczy to znacznie głębszej relacji synowskiej z Bogiem w Chrystusie i dzięki darowi Ducha, niż było to wcześniej możliwe (J 1,12-13; Rz 8,14-17; Ga 3,26).

Czasami ludzi nieco razi myśl, że jesteśmy dziećmi przybranymi, gdyż może się wydawać, że ten termin oddziela nas od Boga.

Jednakże, jak mogą zaświadczyć rodzice adoptowanych dzieci, dzieci te nie są kochane mniej⁴.

² W NIV: „z góry przeznaczył”, co także jest dokładnym tłumaczeniem. W istocie rzeczy katolicy oraz większość członków innych Kościołów chrześcijańskich wierzy w przeznaczenie w podstawowym znaczeniu, że Bóg poznał, umiłował i wybrał z góry wszystkich, którzy przyjęli Ewangelię i stali się częścią Jego ludu (zob. Katechizm, 600)

³ W RSV jest: „abyśmy byli Jego synami”, w NJB: „Abyśmy byli przybranymi synami”, a w NRSV: „do przybrania jako Jego dzieci. [W Biblii Paulistów: „abyśmy się stali Jego przybranymi dziećmi” – przyp. tłum.]

⁴ Podczas gdy Paweł opisuje nas jako przybrane dzieci Boże, żeby podkreślić wybór Boga i naszą zmianę statusu, Jan mówi o chrześcijanach jako o „urodzonych z góry” (J 3,3). [Greckie *anōthen* można tłumaczyć zarówno jako „powtórnie, na nowo”, jak jest w polskich przekładach Biblii Tysiąclecia i Biblii Paulistów, jak i „z góry”, i taki przekład wybiera tutaj autor – przyp. tłum.] oraz „narodzonych z Boga” (1 J 3,9; 4,7; 5,4.18), aby podkreślić obecny w nas dynamizm życia Bożego

W I wieku w świecie grecko – rzymskim przybrane dzieci cieszyły się wszelkimi prawami i przywilejami, które miały dzieci urodzone w rodzinie.

Paweł dość obszernie rozważa w Rz 8,14-39 przywilej bycia synami i córkami Bożymi, a w Mt 5,44 -7,11 Jezus wskazuje, co ta więź za sobą pociąga.

Mamy Boga za naszego Ojca oraz Jezusa za starszego brata (Rz 8,29).

Ta rodzinna relacja jest tak intymna, że Duch Święty, który jednoczy Ojca i Syna, przebywa także w nas.

Jako dzieci możemy liczyć na opiekę, troskę i niezłomną miłość Boga (Mt 6,31 -34; 10,29-31; Rz 8,39). Jako dzieci jesteśmy również „**dzieńcami Boga**” i cieszymy się tak nadzwyczajną godnością, że samo stworzenie zostanie przemienione, gdy nasza tożsamość synów i córek Bożych w pełni się objawi (Rz 8,19-21).

Tekst podkreśla wolną inicjatywę Ojca co do tego planu: nasze przybranie nastąpiło według postanowienia Jego woli. NJB i NRSV mówią z kolei o „upodobaniu” Jego woli.

On naprawdę pragnął przybrania za synów i córki.

[1,6] ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

Paweł wskazuje następnie na jedyną właściwą odpowiedź, jakiej możemy udzielić w reakcji na to, co uczynił Bóg: dar ten dokonuje się ku chwale majestatu jego łaski⁵.

W tym wypadku „chwała” odnosi się do bezmiaru czy też splendoru chwały Boga, niezasłużonej przychylności, która została objawiona i rodzi uwielbienie.

Paweł używa podobnego zwrotu, „chwała Jego majestatu”, w tej modlitwie jeszcze dwukrotnie – w wersecie 12 w odniesieniu do Jezusa i w wersecie 14 w odniesieniu do Ducha Świętego, tworząc w ten sposób trynitarnie błogosławieństwo, w którym uwielbione zostaje dzieło każdej z Osób Bożych..

Tym, co porusza Pawła, nie jest charakter Boga w teorii, ale konkretny akt hojności, którą obdarzył nas w Umiłowanym, to znaczy w darach wybrania i przybrania za dzieci Boże, dostępnych dzięki naszej relacji z Jezusem.

Jezus jest opisany jako „umiłowany”; jest to to samo słowo, które głos Ojca wymówił z nieba w czasie Jego chrztu (Mt 3,17; Mk 1,11; Łk 3,22) i przemienienia (Mt 17,5; Mk 9,7).

Słowo „umiłowany”, podobnie jak „wybrany”⁶, oznacza jedyną w swoim rodzaju przychylność i miłość, która Bóg Ojciec kieruje ku swemu Synowi.

⁵ W innych przekładach występuje zwrot: „ku uwielbieniu Jego chwalebnej łaski”, co oznacza to samo. [w Biblii Paulistów: „aby był uwielbiony majestat Jego łaski” – przyp. tłum.].

⁶ Zob. Mt 12,18; Kol 3,12; 1 Tes 1,4

Ponieważ Bóg postanowił włączyć wierzących w „Umiłowanego”, mamy udział w nadzwyczajnej przychylności i miłości, która Jezus otrzymuje od Ojca.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,3-6)

Dzieci Boże.

Pamiętam moment, kiedy wieku dziewiętnastu lat zacząłem rozumieć, co to znaczy, że jesteśmy synami i córkami Bożymi.

W tym czasie doznawałem typowej dla młodych ludzi niepewności i problemów z obrazem samego siebie. Byłem całkowicie świadomy swoich braków, niepokoiłem się, co ludzie o mnie myślą, i starałem się odkryć, kim naprawdę jestem.

Należałem do ekumenicznej grupy modlitewnej i pewnego wieczora naszym gościnnym mówcą był pastor Kościoła episkopalnego. Używając tekstów Pawłowych, nauczał, że jesteśmy synami Bożymi, gdyż Bóg wlał w nas Ducha swego Syna, uzdalniając do zwracania się do siebie słowami „**Abba, Ojcze!**” (Ga 4,6).

Wygłosił słowa wypowiedziane do Jezusa podczas Jego chrztu: „**Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie**” (Łk 3,22).

Na początku i na końcu swego przesłania modlił się, żeby Duch Święty przekazał tę prawdę do naszych serc. Następnie nauczył nas chóralnej pieśni, w której powtarzały się słowa: „Jestem synem Boga, jestem synem Boga, jestem synem Boga, Jego Duch żyje we mnie”. Nie mogłem wyrzucić tej pieśni ani tej prawdy z pamięci, gdyż utkwiała głęboko w moim sercu.

Zauważyłem, że mam relację z bogiem, której nikt nie może mi odebrać, że czeka mnie wyjątkowy los, gdy moja tożsamość jako syna Bożego zostanie w pełni objawiona (Rz 8,19; 1 J 3,2)/

Dostrzegłem, że nasz niebiański Ojciec mnie kocha, spoczywa na mnie Jego upodobanie; On stoi za mną.

W porównaniu z tym to, co inni mogliby o mnie myśleć lub mówić, nie ma znaczenia. Moje problemy z obrazem samego siebie nie zniknęły wszystkie od razu, ale odkrycie, że jestem synem Bożym, zmieniło mnie.

Maryja jako święta i niepokalana.

Użycie tego tekstu (1,3-6.11-12) w liturgii uroczystości Niepokalanego Poczęcia i innych świąt maryjnych jest trafne, gdyż Maryja doznała dobrodziejstw przynależnych wierzącym przed nami i w wyjątkowy sposób.

Maryja została pobłogosławiona „**wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich**” (1,3).

Została wybrana w Chrystusie przed założeniem świata, aby była „**święta i nieskalana**” przed Bogiem (1,4) dla bardzo szczególnej roli.

Była wśród tych, „**którzy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie**” (1,12), zarówno dzieląc tęsknotę Izraela za Mesjaszem, jak i gorliwie oczekując narodzin obiecanego „Syna Najwyższego” w Jej łonie (Łk 1,32).

Żyła całkowicie „**ku chwale Jego majestatu**” (Ef 1,12; Łk 1,46).

Niepokalane poczęcie **Maryi** stanowiło konsekrację do szczególnej roli.

Miało też precedensy w Starym Testamencie.

- ❖ Kiedy Bóg objawił swój plan ocalenia Izraela przy pomocy Samsona, osoby poświęconej w szczególny sposób (nazirejczyka), jego matka otrzymała polecenie przygotowania się do jego narodzin przez powstrzymanie się od napojów alkoholowych (zabronionych dla nazirejczyków) i wszystkiego, co było obciążone nieczystością rytualną (Sdz 13)
- ❖ Kiedy budowano namiot Spotkania, mieszkanie Boga, wszystkie materiały miały być najwyższej jakości i zostały poświęcone z użyciem specjalnych ofiar (Wj 35-40; Hbr 9,19-23).
- ❖ Gdy Izajasz „ujrzał Pana” i został powołany na proroka, jeden z serafinów dotknął jego ust żarem z ołtarza Boga, by usunąć jego grzech (Iz 6,1-7).

Dlatego nie powinno nas zaskakiwać, że Bóg przygotował Matkę Mesjasza za pomocą specjalnej konsekracji, zachowując Ją bez grzechu już od chwili poczęcia, żeby mogła być święta i niepokalana, oczyszczona z wyprzedzeniem, aby Syn Boży zamieszkał w jej ciele.

W ten sposób **Maryja** antycypuje oczyszczenie z grzechu, które przychodzi do nas przez wiarę i chrzest, czyniąc nas także „**świętymi i nieskalanymi**” (1,4; 5,26-27).

Chrzest poświęca nasze ciała na świątynię ducha Świętego (1 Kor 6,19) i zaczyna przemianę naszej ludzkiej natury, która dopełni się w chwili zmartwychwstania.

Źródłem konsekracji Maryi, jak i naszej konsekracji, jest ofiarnicza śmierć Jej Syna.

Modlitwa o poznanie Boga i zrozumienie Jego darów Ef 1,15-23

Podobno dzieci Mikołaja II, ostatniego cara Rosji, zwykli zajmować się zabawą w królewskim skarbcu. Bardzo lubiły piękne przedmioty, które trzymały w rękach – korony, jabłka, berła, naszyjniki i pierścienie – ale nie miały pojęcia o ich niesłychanej wartości.

Święty Paweł postrzega swoich czytelników trochę jak te królewskie dzieci; posiadają oni ogromne bogactwo, ale nie zdają sobie sprawy z tego, co do nich należy.

Po uwielbieniu Boga i wyliczeniu kilku błogosławieństw Paweł modli się, aby jego czytelnicy doszli do pełnego zrozumienia, jakie znaczenie mają one w ich życiu.

Jako dobry nauczyciel, Paweł opisuje w działającym na wyobraźnię języku te „klejnoty” i modli się do Boga, aby pomógł im je docenić.

W kulturze hellenistycznej I wieku istniał zwyczaj rozpoczynania listów dziękczynieniem bogom za ich odbiorcę lub powierzeniem im tej osoby. Paweł dostosowuje tę znaną praktykę, tak by oddawała żydowskie wzorce liturgiczne.

Modlitwy żydowskie zaczynają się zwykle od błogosławieństwa Boga (hebrajskie **berakah**, jak w 1,3) lub złożenia Mu dziękczynienia (jak w 1,16 niżej), po czym następują modlitwy błagalne.

Wzorzec ten, występujący w większości listów Pawła, stał się modelem dla kultu chrześcijańskiego i znajduje odzwierciedlenie w modlitwie eucharystycznej.

Modlitwa Pawła w wersety 15-23 ma trzy części, chociaż w języku greckim jest ujęta w jedno zdanie:

1. Motywacja modlitwy Pawła 1,15-17
2. Prośba o zrozumienie pełnej chwały przyszłości, do której Bóg nas powołał 1,18
3. Prośba o zrozumienie wielkości Bożej mocy względem nas 1,19-23

Motywacja modlitwy Pawła (Ef 1,15-17)

NT: 1 Kor 2,10-16; Flp 1,3-4; Kol 1,3-4.9; 1 Tes 1,2-3

KKK: wstawiennictwo, 2632; dziękczynienie, 2638; Duch udziela zrozumienia wiary, 94; wiara szuka zrozumienia, 158; dar mądrości, 1831

[1,15-16] Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Paweł łączy swą modlitwę z poprzedzającą ją błogosławieństwem (1,3-14): **Przeto.**

Przypomnienie o licznych błogosławieństwach zesłanych przez Boga skłania Pawła do złączenia tej modlitwy z pełną łaski wolą Bożą, jaką odkrywa wśród swoich czytelników.

Jako więzień, Paweł musi czerpać informacje o rozwoju swoich Kościołów od innych ludzi. Mówi: usłyszawszy o waszej wierze, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa od czasu jego pobytu w Efezie upłynęło pięć lat.

Słyszy o ich wierze w Pana Jezusa i o ich miłości względem wszystkich świętych – dwóch wartościach, które Paweł najwyżej ceni w życiu chrześcijan (ich nadzieję wymieni później w modlitwie).

Greckie słowo określające wiarę, **pistis**, może oznaczać zarówno „zaufanie”, jak i „wierność”, i Paweł prawdopodobnie odnosi się tak do ufności pokładanej przez jego czytelników w Jezusie, jak i ich wierności wobec Niego.

Podczas gdy Paweł używa słowa „wiara” w kontekście wertykalnym, dla opisu relacji ludzi z Bogiem, w odniesieniu do relacji między ludźmi w kontekście horyzontalnym sięga zwykle po słowo „miłość”.

Tutaj Paweł chwali miłość Efezjan nie tylko do siebie nawzajem, lecz także do „wszystkich świętych”.

Sugeruje to, że miłość jego czytelników objęła wierzących z innych miejscowości, co być może wyraziło się w posłaniu jałmużny na rzecz ubogich we wspólnocie jerozolimskiej (podobnie jak Kościoły Pawłowe uczyniły kilka lat wcześniej) lub posłudze wobec chrześcijan ich regionie.

Prawdziwi wierzący wykazują szczególną troskę o swoich braci i siostry w Chrystusie, gdziekolwiek by się znajdowali (Ga 6,10).

Według **św. Augustyna**, „w jakim stopniu ktoś miłuje Kościół Chrystusowy, w takim stopniu ma Ducha Świętego”.

Paweł nigdy nie przestaje się modlić: **nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.**

Ta cecha Pawła objawia się w wielu listach (zob. Flp 1,3-4; 1 Tes 1,2-3).

W Flp 4,6 Paweł zaleca, aby wierni łączyli swe błagania z dziękczynieniem, i to samo czyni sam tutaj.

Ciągłe pamiętanie o ludziach, dziękowanie Bogu za nich i polecanie ich Bogu w modlitwie jest kolejnym sposobem okazywania miłości przez chrześcijan (Ef 6,18; Kol 4,2).

[1,17] [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego.

Paweł zaczyna od podania imienia Tego, do kogo się modli – Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Następny zwrot, **Ojciec chwały**, jest semickim odpowiednikiem wyrażenia „pełen chwały Ojciec”.

Rozumiemy, że Bóg jest pełnym chwały Ojcem, dzięki objawieniu Jego Syna, naszego Pana (zob. 1,3).

Dzisiejszych chrześcijan może zaniepokoić nazwanie Ojca Bogiem Jezusa (por. także J 20,17: „**Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego**”) – czyżby Jezus Chrystus nie był równy Bogu?

Jest, jak jasno wskazuje używanie przez Pawła tytułu „Pan” w innych kontekstach⁷.

Jednak relacje i role Ojca i Syna są różne i to sformułowanie oddaje ten fakt.

Jako człowiek Jezus był posłuszny Ojcu; złożył nawet swe życie w ofierze, Bogu (5,2; Flp 2,5-11). W odpowiedzi Ojciec wywyższył Jezusa do boskiej władzy, jak wskazują w.19-23.

Istotą modlitwy Pawła jest tutaj, żeby Bóg wylał na nich swojego Ducha Świętego, tak aby głębiej poznali Boga i zrozumieli, czego im udziela przez Jezusa Chrystusa.

Chociaż część uczonych interpretuje wyrażenie **ducha mądrości i objawienia** jako przymioty ludzkiego ducha czytelników, to jednak fakt, że Stary Testament mówi o Duchu Bożym jako o „**duchu mądrości**” (Iz 11,2; zob. Wj 31,3; 35,31) i że wspomniane są tutaj dwie pozostałe Osoby Trójcy, sugeruje, iż Paweł mówi tu o Duchu Świętym.

Ponadto w Ef 3,4-5 Paweł przedstawia Ducha jako narzędzie, przy pomocy którego Bóg objawił „tajemnicę Chrystusa” apostołom i prorokom.

W tym kontekście Paweł modli się, żeby Duch Święty w podobny sposób udzielił zrozumienia Boga i Jego planu członkom Kościoła.

Podstawowym celem tego daru Ducha jest głębsze poznawanie Jego samego, to znaczy, aby czytelnicy Pawła lepiej poznali Boga.

W 1 Kor 2,9-12 Paweł naucza, że to Duch Boży pozwala nam poznać Boga.

Prośba ta może się wydawać dziwna, ponieważ Efezjanie już mają Ducha i już znają Boga. Jednak zawsze można otrzymać więcej Ducha i osiągnąć głębsze poznanie Boga.

⁷ Na przykład Flp 2,10-11 w odwołaniu do Iz 45,23; 1 Kor 8,6 w odwołaniu do Pwt 6,4

Życie wieczne obejmuje picie coraz głębiej z Ducha Bożego (Ap 22,1.17) i **poznanie Boga tak, jak zostaliśmy poznani** (Iz 11,9; 1 Kor 13,12).

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,15-17)

Jeśli miłujemy ludzi, to będziemy się za nich modlić.

Przykład stałej modlitwy Pawła za ludzi, których był pasterzem, jak również innych chrześcijan, o których po prostu usłyszał (Rz 1,8-10; Kol 1,3-4.9; 2,1-2), pomaga nam dostrzec, jak bardzo nasza miłość musi wzrosnąć.

Po śmierci mojego ojca znalazłem listę intencji modlitewnych, które trzymał w małym notesiku i regularnie aktualizował. Poza członkami naszej rodziny były tam dziesiątki ludzi, za których codziennie się modlił, jak również sytuacje, a nawet narody, za które modlił się co tydzień. Kiedy modlitwy zostały wysłuchane, przynosił te wpisy na inną stronę, gdzie wymieniał błogosławieństwa, za które dziękował.

Interesujące, że Paweł modlił się, aby Bóg zesłał na jego czytelników Ducha Świętego, „**ducha mądrości i objawienia**”.

➤ Jak wielu z nas pomyślałoby o tym, by się o to pomodlić?

Chociaż już otrzymaliśmy Ducha Świętego w chrzcie i bierzmowaniu, zawsze wypada prosić o więcej Ducha.

Zrozumienie naszej pełnej chwały przyszłości Ef 1,18

NT: Ef 1,8-10; 3,18-19; Kol 1,5.9.12; Tt 3,7

KKK: nadzieja, 1817-1821; wiara szuka zrozumienia, 158

Lekcjonarz: 1,3-6.15-18: druga niedziela po Bożym Narodzeniu

[1,18] [Niech da] wam światło oczu serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ...

Poza przekazaniem osobistego poznania Boga, Duch pomaga chrześcijanom pojąć wartość tego, czego Bóg udzielił im w Chrystusie.

W związku z tym Paweł modlił się, żeby jego czytelnicy uzyskali pewne zrozumienie odnośnie do swej przyszłości.

Zwrot światłe oczy serca bez wątpienia odnosi się do wewnętrznego zrozumienia (zob. **Tło biblijne**: „Poznanie, które przemienia” poniżej).

W Biblii serce jest miejscem nie tylko uczuć, lecz także intelektu i woli; jest naszą najskrytszą jaźnią⁸.

Paweł modli się najpierw, żeby jego czytelnicy **wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa**.

Nadzieja zawsze dotyczy przyszłości – albo jako postawa, którą zachowujemy w stosunku do przyszłości, albo, jak tutaj, jako rzeczywista treść tej przyszłości.

Paweł modli się, aby jego czytelnicy pojęli przyszłość, która została im obiecana w Bożym „wezwanie”, zaproszeniu do wejścia w relację z Nim dzięki Ewangelii. Podstawa tego wezwania już została wyjaśniona: **Bóg poznał nas, umiłował i wybrał przed założeniem świata** (1,4-5).

Nadzieją zawartą w tym zaproszeniu jest życie wieczne z Bogiem i sobą nawzajem.

Paweł pragnie, aby jego czytelnicy pojęli tę rzeczywistość głębiej, gdyż **jasność w sprawie naszej ostatecznej przyszłości zmienia nasz pogląd na wszystko**, nawet nasze postrzeganie przytłaczających trudności i cierpień mogących pokonać ludzki tylko optymizm.

„Gdyby jakiś człowiek był zmuszony podjąć na rok nędzną pracę, wiedząc, że na końcu otrzyma piętnaście tysięcy dolarów, byłby prawdopodobnie niezadowolonym pracownikiem. Jednak gdyby wiedział, że po roku otrzyma piętnaście milionów dolarów, brałby się do pracy z radością i entuzjazmem”.

Nadzieja, do której zostaliśmy zaproszeni – życie wieczne w obecności Boga – nieskończenie przewyższa jakąkolwiek możliwą do wyobrażenia rekompensatę materialną i stanowi podstawę do nadzwyczajnej odwagi i radości.

Opisując bardziej szczegółowo tę przyszłość, Paweł modli się, żeby jego czytelnicy poznali, czym jest **bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych**.

I znowu modli się za czytelników, aby zyskali głębszą świadomość tego, czego już zaczęli doświadczać („zadatek” z 1,13) i co na nich czeka.

Modli się, aby pojęli ogromną wartość, „**bogactwo chwały**”, tego, co do nich należy.

⁸ Angielskie przekłady różnią się w kwestii tego, kiedy „**oczy [waszych] serc**” stają się światłe. Niektóre, jak NAB, odnoszą to do przyszłości, interpretując jako jedną z rzeczy, o które Paweł się modli. Inne, jak NRSV, uznają, że Paweł mówi, iż Efezjanie już zostali oświeceni dzięki początkowemu nawróceniu, a teraz prosi o to, by otrzymali głębszy wgląd. NAB umieszcza w nawiasie słowo „waszych”, aby wskazać, że nie wszystkie rękopisy zawierają to słowo.

Przez „Jego dziedzictwo” Paweł rozumie dziedzictwo, które Bóg ofiarowuje swemu ludowi, opisane gdzie indziej jako „**dziedzictwo niezniszczalne i niepokalane, i niewiedzące, które jest zachowane dla was w niebie**” (1 P 1,4).

Radowanie się tym obecnym i przyszłym szczęściem odbywa się **wśród świętych** – nie tylko indywidualnie, ale we wspólnocie z całym ludem Bożym.

Tło biblijne: Poznanie, które przemienia

Paweł często używa słów związanych z poznaniem: „mądrość”, „zrozumienie”, „objawienie” i „oświecenie”.

W Biblii poznanie oznacza zwykle coś więcej niż tylko informacje lub rozumienie poznawcze; ma ono raczej charakter relacyjny i empiryczny. Dosłowny przekład Rdz 4,1 brzmi: „**Mężczyzna poznał Ewę, swoją żonę, a ona poczęła i urodziła Kaina**”. Oczywiście poznanie to miało szerszy zakres niż tylko umysłowy.

Poznać Boga to być w relacji z Nim. Poznać prawdę o Bogu i Jego planie – w sposób, o jaki chodzi Pawłowi – nie oznacza wiedzy jedynie teoretycznej, ale wewnętrzne zrozumienie i zdawanie sobie z niego sprawy.

Paweł poleca swoim czytelnikom, modląc się o to, trzy rodzaje poznania:

- ❖ **duchowe pojmowanie Bożego planu zbawienia** (wiedza teologiczna, 1,8-10.16-23; 3,18);
- ❖ **zrozumienie, jak żyć w sposób podobający się Bogu** (mądrość moralna, 4,17-24; Kol 1,9-10), oraz
- ❖ **osobista znajomość miłości Boga i Chrystusa** (Ef 3,14-19).

Prawdziwe poznanie rzeczy Bożych przychodzi tylko przez Ducha Świętego: „Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył” (1 Kor 2,11-12; zob. kontekst w.6-16).

Paweł postrzega rozumienie duchowe jako ważne pod względem duszpasterskim, ponieważ zmienia ono ludzi. W Rz 12,2 pisze: „**Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu**”.

W Liście do Efezjan zachęca czytelników, by „**odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec się w człowieka nowego**” (4,23-24).

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,18)

Ponieważ ten rodzaj poznania, które nas przemienia, pochodzi od Ducha Świętego, musimy modlić się o objawienie i zrozumienie, tak jak Paweł.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów coraz głębszego poznawania Boga jest codzienna lektura Biblii połączona z modlitwą, noszącą nazwę **lectio divina**.

Czasem można przeczytać, że ma ona cztery aspekty:

- ❖ **lectio** – czytanie,
- ❖ **meditatio** – medytowanie, to znaczy rozmyślanie o tym, co się przeczytało;
- ❖ **oratio** – modlitwa; i
- ❖ **contemplatio** – kontemplacja, czyli cicha odpowiedź serca dla pana, której udziela niekiedy Duch Święty.

Te ważne rozróżnienia mogą sprawiać, że coś, co jest bardzo proste, będzie wydawało się skomplikowane.

Aby **codziennie czytać Pismo Święte**, trzeba znaleźć kilka minut, kiedy prawdopodobnie nikt nam nie przerwie.

Zacznijmy od poproszenia Pana, by do nas mówił lub by nas nauczał przez swoje słowo. Przeczytajmy kilka akapitów lub rozdziałów Biblii – albo więcej, jeśli czas na to pozwala – jeden lub dwa razy. Na dłuższą metę bardziej owocne jest czytanie całych ksiąg biblijnych zamiast tylko wybranych fragmentów. Gdy coś zwróci naszą uwagę, zatrzymajmy się i spróbujmy to zrozumieć, ewentualnie przerywając modlitwę. Próbujmy być wyczuleni na wszelki wgląd czy natchnienie, których Duch być może nam udzieli. Na koniec pomódlmy się, dziękując Panu i prosząc o łaskę zrozumienia tego, co przeczytaliśmy, wierzenia w to i wcielania w życie.

W ciągu dnia spróbujmy sobie przypomnieć, co czytaliśmy. Praktyka ta będzie karmić naszą modlitwę i pogłębiać poznanie Boga i Jego dróg.

Odkryłem, że jest ona najskuteczniejszym, a jednocześnie przyjemnym sposobem zaznajamiania się z Biblią.

Lektura Pisma Świętego staje się cichym momentem kulminacyjnym każdego dnia.